

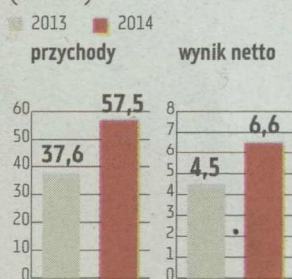
**Simple** > Informatyczna spółka ponownie podzieli się zyskiem.

## Będzie jeszcze lepiej

Simple, po bardzo dobrym 2014 r., gdy zwiększyło przychody o 53 proc., do 57,5 mln zł, a zysk netto o 47 proc., do 6,62 mln zł, zapowiada dalszą poprawę wyników. – Jesteśmy coraz większą firmą, więc utrzymanie wysokich dynamik rozwoju z ub.r. będzie bardzo trudne. Naszym celem na 2015 r. jest dwucyfrowe tempo wzrostu – oświadcza Rafał Wnorowski, wiceprezes spółki, która zajmuje się produkcją i wdrażaniem systemów do zarządzania (ERP). Nie rozwija tematu.

Firmie sprzyja solidny portfel zamówień. Tylko w 2014 r. pozyskała nowe kontrakty za 50 mln zł. Część z nich, jak przyznaje Wnorowski, będzie fakturowana dopiero w tym roku. Jego zdaniem najlepsze perspektywy, jeśli chodzi o segmenty klientów, ma obecnie pion dedykowany obsłudze przedsiębiorstw. Simple liczy na dalszą, solidną sprzedaż do uczelni wyższych. – Prowadzimy zaawansowane rozmowy z kilkoma kolejnymi szkołami wyższymi – oświadcza wiceprezes. Z kolei pion dedykowany obsłudze szpitali (w zeszłym roku został wzmocniony dzięki przejęciu spółki Medinet) złapie wiatr w

### SIMPLE WYNIKI SKONSOLIDOWANE (MLN ZŁ)



ŹRÓDŁO: SPÓŁKA ©©

żagle dopiero w 2016 r., gdy na rynek trafią pieniądze z nowej perspektywy unijnej.

Giędlowa spółka chce dalej rosnać poprzez przejęcia. – Szukamy wzmocnienia w obszarach, w których już jesteśmy obecni. Prowadzimy rozmowy z kilkoma podmiotami. Mają luźny charakter, więc ich finalizacja będzie możliwa najwcześniej w II półroczu – twierdzi Wnorowski. Przyznaje, że Simple nie chce kupować więcej niż jednej spółki rocznie, żeby nie mieć problemów z ich adaptacją w grupie. – Projekty akwizycyjne, nad którymi pracujemy obecnie, są podobne wielkością do Medinetu – oznajmia przedstawiciel

Simple. Większościowy pakiet tej firmy kosztował ponad 1,78 mln zł. Transakcja została sfinansowana ze środków własnych kupującego.

Wiceprezes Simple nie chce rozmawiać o sposobach finansowania kolejnych przejęć. – Możliwe są różne scenariusze – ucina wątek. Twierdzi jednak, że w ocenie obecnych akcjonariuszy wycena rynkowa akcji (pod kątem ewentualnej emisji na akwizycję) nie odpowiada ich wartości fundamentalnej, mimo że od początku roku kurs wzrósł już o ponad jedną czwartą i jest najwyższy od sierpnia 2011 r.

Simple chce kontynuować politykę dzielenia się zyskami z akcjonariuszami. Z wyniku za 2012 r. dostali po 47 groszy na akcję. Za 2013 r. dywidenda wyniosła po 45 groszy na każdy walor (zarząd chciał, żeby było to 32 grosze). Była wypłacana w dwóch transzach. Druga trafiła na rachunki udziałowców dopiero 31 grudnia ub.r. – Jako zarząd będziemy rekomendowali przeznaczenie części zysku za 2014 r. na dywidendę – zapewnia Wnorowski. Nie chce ujawnić, na jakie pieniądze będą mogli liczyć udziałowcy. Jednostkowy zysk na akcję w 2014 r. sięgnął 1,04 zł. ©© DWOL